

# brudna mała, niech żyje król

Nosze biały tees, (oh) 3xs  
Na szyi Jezus (?)  
Z góry widzi mnie  
Leci Billy Jean  
To z winyli dźwięk  
Kumple pili lean (ja nie)  
Wolę kminić cash  
Młody biznesmen  
Skurwielu i nie nosze (?) (?)  
Imponuję tym skurwysynom jak lecę  
Te linie sam zobacz jak siedzą  
Pora odpulić populizm na scenie  
Dziecino tu pora na przełom  
Kolorowe bużki robią to pod papier  
To jednie moda na sezon  
Gdy diabeł (?) duchem matkojebcy czują strach  
Jebie mnie papier za duszę  
Chuj co mówi wujek Sam  
Czasem chcą mnie dopaść, głupcze  
Potem zawsze ból i płacz  
Jestem słaby i rozpadnę w końcu się jak cały świat  
(Ciągłe, ciągle, ciągle, ciągle ciągle)

Ciągłe z tyłu kminią Suko niezłe żarty  
Ten syf co rzucam na bit w końcu będzie legendarny  
Kładę chuja na układy no i wbijam w wasze pakty  
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król! (o!)  
Gdybym nie przestał miałbym sukces w rękach  
Czuje się jak nowy Asap  
Wrogowie życzą mi krzywdy to dziwne bo sami płoną w papierkach  
Bóg wie ile w wersach kładę serca  
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król!

Ciągłe z tyłu kminią Suko niezłe żarty  
Ten syf co rzucam na bit w końcu będzie legendarny  
Kładę chuja na układy no i wbijam w wasze pakty  
Niech żyje król, niech żyje król niech żyje król, niech żyje król! (o!)